Nr 180. Kraków, Piątek 22 Kwietnia 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicite A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wybór w Poznaniu.

(Tel. „N. Reformy“).

Poznań, 22 kwietnia.

Wczoraj odbył się tu wybór ścisły posła do parlamentu między kandydatem polskim p. Stanisławem Nowickim a kandydatem niemieckim burmistrzem drem Wilmsem.

Według obliczenia głosów o godz. pół do 11 w nocy, otrzymali:

St. Nowicki	19.944
Dr Wilms	14.242

Wobec tego **posłem wybrany Stanisław Nowicki.**

Kradzież w katedrze na Kremlu.

(Telegr. pet. ag. tel.)

Moskwa. W katedrze uspieńskiej na Kremlu skradziono ze starego obrazu z Matki Boskiej kosztowne brylanty wartości kilkuset tysięcy rubli.

Moskwa. Jak stwierdzono, kosztowności zrabowane w katedrze uspieńskiej mają wartości około **1,000.000 rubli.** Skradzioną sukienkę samą tylko obrazu świętego szacują **na 200.000 rubli.**

Także z trzech innych świętych obrazów wyłamano brylanty.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 kwietnia

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi nad drugiem czytaniem ustawy o pożyczce, pos. Hradsky oświadczył się przeciw pożyczce, ponieważ nie ma zaufania do rządu.

Pos. Schöpfer zwrócił się przeciw socyalistom, którzy występują z żądaniami wobec państwa, a nie chcą niczego uchwalić. — Mowca podniósł z zadowoleniem, że ustaną skreślenia budżetowe i wyraził wdzięczność Kołu polskiemu za poruszenie tej sprawy.

Pos. Seitz oświadczył, że tylko w tem państwie, podminowanem waśnią narodowościową, jest możliwem, aby nie obalono rządu, który dla pokrycia deficytu w budżecie chwyta się pożyczki. Minister skarbu w jednym punkcie bardzo otwarcie przyznał się do postępowania przeciwnego konstytucyi. Jest rzeczą niesłychaną, że minister skarbu bierze pieniądze z kas i nie stara się uzyskać potem na to zezwolenia od Izby. Śmieszną jest chęć wmówienia w parlament, że dreadnoughty budują ludzie prywatni na prywatny rachunek. Mowca poddaje nowy plan finansowy i podatkowy ostrej krytyce i oświadcza, że socyalni demokraci wskazali drogę rozsądnej polityki podatkowej, mianowicie podwyższenia najwyższych stopni podatku osobisto-dochodowego i zaprowadzenia podatku od przyrostu wartości i majątku. Socyalni demokraci głosować będą przeciw przedłożeniu.

Pos. hr. Sternberg polemizował z ostatnią mową ministra skarbu. Wskazał na konieczność popierania marynarki w interesie zdolności do handlu zamorskiego i zawierania sojuszów. Winę upadku austryackiego kredytu światowego ponosi nie parlament, ale rząd austryacki, który niczego nie czyni, aby usunąć chaos i niepewność w państwie. Przechodząc do omówienia wewnętrznych spraw Czech, poddał mowca ostrej krytyce działalność czeskiego namiestnika. Następnie ostro krytykuje posła Wolfa, przyczem przyszło do ostrej wymiany słów między hr. Sternbergiem z jednej a pos. Stranskym i Kasperem z drugiej strony. Hr. Sternberg woła na wykrzykniki czeskich radykałów: Świadomie was obraziłem, jestem do waszej dyspozycyi. — Mowca wkońcu oświadczył: Żądamy utrzymania konstytucyjnych instytucyj; jeżeli rząd nie da nam tego, to jest nie tylko nieprzyjacielem czeskiego narodu, ale i nieprzyjacielem austryackiej monarchii. (Oklaski i brawa. Mowca odbiera liczne gratulacye).

Minister skarbu dr Biliński zbijał twierdzenie hr. Sternberga, że szef sekcyi Wimmer co wieczora telefonuje do „N. Fr. Presse“ o zajściach w ministerstwie skarbu i że minister skarbu przedkłada każdy projekt ustawowy do zaopiniowania redakcyi tego pisma na 24 godzin przedtem, nim ktokolwiek ten projekt pozna. Mowca oświadcza, że byłoby słuszniejsze atakować samego ministra, a nie jego urzędników. Mowca jako minister stoi do rozporządzenia i gotów jest odeprzeć wszelkie ataki. (Oklaski). Stwierdza, że „N. Fr. Presse“ traktuje go źle już od 10 do 12 lat. Mowca nigdy w życiu z „N. Fr. Presse“ nie pertraktował co do zaopiniowania przedłożeń rządowych. Twierdzenia swoje co do szefa sekcyi Wimmera powinien hr. Sternberg udowodnić albo otwarcie mu oświadczyć, że przeholował. Zresztą minister całą swoją osobą ręczy, że zarzut ten jest nieuprawniony.

Minister stwierdza, że ton w walce przeciwko przedłożeniu obecnie stosunkowo zmalał, co odnieść należy do pewnego skutku, jaki wywarły wyjaśnienia ministra w komisyi budżetowej. Jeżeli wobec szczegółowych wyjaśnień ministra i ministra obrony krajowej wątpi się jeszcze w podobne szczegóły, to wogóle nie trzeba żadnego powodu, lecz należałoby ustanowić komisye, któreby zbadały każdą pozycyę, ale w ten sposób stałaby się administracya niemożliwą.

Minister wskazuje następnie na złożone przez siebie w komisyi oświadczenie i uzupełnia je. Co się tyczy kwestyi, dlaczego nagle tyle użyto pieniędzy dla armii, odpowiada minister, że wskutek wewnętrzno-austryackich i austro-węgierskich zamieszek rozwój armii był w zastoju tak, iż wobec niebezpieczeństwa wojny wynikła konieczność nagle, a więc i w droższy sposób, aniżeli w normalnych czasach, uzupełnienia tego, co zaniedbano. Przy tej sposobności musiano wzmocnić obronę wybrzeży i przyspieszyć budowę okrętów, zresztą już zezwoloną. Co się tyczy specyalnie obrony krajowej, to przyznaje minister, że uczynił błąd co do formy, mianowicie, że nie żądał zezwolenia Izby. Jednak prośba o indemnizacyę dla wydatków zawartą była już formalnie w prośbie o zezwolenie kredytu. Co się tyczy innych wydatków, to rząd spodziewa się zezwolenia kredytów przez delegacyę.

Co się tyczy zapasów kasowych, minister sądzi, że był bardziej otwartym niż każdy inny minister i zdaje się przekonał komisyę, że zapasy kasowe na razie są tak małe, iż potrzebują wzmocnienia. Do tego przyłącza się konieczność udzielenia zaliczek i gorsza konjunktura. Co się tyczy określeń, to były one uchwalone na Radzie ministeryalnej i są tylko prowizorycznem zarządzeniem dla wzmocnienia zapasów kasowych w braku innej refundacyi. Minister spodziewa się, że po przyjściu do skutku obecnego przedłożenia będzie mógł prowadzić w tym roku gospodarkę dalej bez żadnego niebezpieczeństwa i nie będzie potrzebował dokonywać skreśleń.

Minister odpiera zarzut, jakoby dla deficytu krajów nie miał serca. Wskazuje, że przedłożenie z maja ubiegłego roku dotyczyło przedewszystkiem poprawy finansów krajowych. Co się tyczy większej oszczędności, to nie powinna ona istnieć tylko w administracyi wojskowej, ale z drugiej strony także uprawnione gospodarczo-kulturalne żądania ludności nie mają być odrzucone. Rząd oświadczył swego czasu, że będzie obstawał przy ustanowieniu cesarskiej komisyi, która ma dążyć do urzeczywistnienia reorganizacyi i oszczędności w administracyi i aktywowanie takiej komisyi niebawem zapewne nastąpi.

Przy emisyi pożyczki nie można się ograniczyć tylko na pewne koła kapitału, lecz odpowiednio do demokratycznego ducha czasów pragnęłoby się uwzględnić wszystkie koła ludności i cały kapitał w Austryi. Przy rozdziale pożyczki można uwzględnić wielkość kapitałów poszczególnych instytucyj, jednak nie można posądzić ministra skarbu o to, że obecnie usunie te kapitały, które przy pierwszej emisyi z największem poświęceniem współdziałały w kierunku zdemokratyzowania kredytu państwowego i że zaprowadzi nowy system. Renta tylko wtedy jest dobrze ulokowaną, jeżeli cała ludność bierze w niej udział, ale musi ustać system taki, aby publiczności żądającej renty ofiarowywano inne papiery. Musimy do tego doprowadzić, by przynajmniej każdy nasz obywatel mógł tanio nabyć rentę. Mowca kończy prośbą o przyjęcie przedłożenia.

Następnie przemawiał pos. dr Adolf Gross poczem obrady przerwano.

Przystąpiono do dalszych obrad nad wnioskiem nagłym pos. Vukovicza w sprawie kolei dalmatyńskich. Przemawiał pos. Ivcewicz, poczem obrady przerwano.

Na końcu posiedzenia pos. Wolff zaprotestował przeciw obelgom, któremi go pos. Sternberg w swojej mowie obrzucił, i zażądał ustanowienia komisyi nagany.

Prezydent wskazał na to, że już udzielił pos. Sternbergowi napomnienia z powodu obrazy wiceprezydenta Conciego. Według regulaminu zaostrzenie udzielonego napomnienia jest możliwe w ten sposób, że Izba uchwala, aby to napomnienie zaciągnięto do urzędowego protokołu. Prezydent zapytuje tedy pos. Wolffa, czy zgadza się na taki wniosek.

Pos. Wolff oświadcza, że tak.

Wobec tego prezydent zarządził głosowanie nad tym wnioskiem. Posłowie Unii słowiańskiej opuszczają salę, wołając: Pfuj!

Wniosek przyjęto. Słychać wołania: Czy jednogłośnie? Posłowie, którzy salę opuścili, wracają i wołają: Pfuj!

Na tem posiedzenie zamknięto; następne dziś o godz. 11 rano.

Przy wyborze uzupełniającym do komisyi dla spraw urzędników państwowych, w miejsce p. Spenula wybrano p. Breitera.

Między wnioskami jest wniosek p. Zamorskiego w sprawie uregulowania służbowego stanowiska i płac absolwentów wyższych szkół przemysłowych, zajętych w służbie pocztowej przy budowie lub utrzymywaniu przewodów telegraficznych i telefonicznych.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya p. Kuryłowicza w sprawie reprezentacyi rolniczych interesów Galicyi i p. Breitera w sprawie stosunków w powszechnym zakładzie zaopatrywań.

Komisye.

Wiedeń. Komisya podatkowa uchwaliła wniosek domagający się, aby cmentarze publiczne, ogrody szkolne, szpitalne i domów ubogich były uwolnione od podatku gruntowego.

Wiedeń. Komisya szkolna obradowała nad wnioskiem p. Tomaszewskiego w sprawie utworzenia przybocznej Rady szkolnej. Pos. Drtina wniósł o wybór subkomitetu. Pos. Gessmann zgłosił rezolucyę, aby ważne organizacyjne kwestye szkolne były omawiane w drodze ankiet.

Wiedeń. Komisya wojskowa obradowała nad wnioskiem w sprawie ubezpieczenia żołnierzy, którzy w służbie wojskowej staliby się niezdolni do pracy. Minister obrony kraj. Georgi wskazał na trudności techniczne przyjścia do skutku takiej ustawy, którą poprzedzić muszą rokowania z ministrem wojny, ministrami skarbu obu połów monarchii i węg. ministrem honwedów.

Pos. Kozłowski zaproponował przyspieszenie rokowań z rządem węg. i wyraził nadzieję, że rząd węg. nie będzie w tym kierunku czynił trudności. Na tem obrady przerwano.

Wiedeń. W komisyi gospodarczej obradowano wczoraj nad przedłożeniem rządowem w sprawie budowy rezerwoarów dla ropy i innych urządzeń dla uregulowania przemysłu ropnego. Zastępca rządu udzielał wyjaśnień na różne zapytania.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów oświadczył prezydent, że proponuje odbyć następne plenarne posiedzenie dnia 6 maja i aby podczas Zielonych Świąt urządzić tylko 4-dniową pauzę. Komisya finansowa, ubezpieczenia społecznego, budżetowa i komisya dla spraw urzędników państwowych oświadczyły gotowość odbywania posiedzeń. Szczególnie należałoby przeznaczyć dłuższy czas obradom komisyi budżetowej.

Nad oświadczeniem prezydenta Izby wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wszyscy mowcy zgodzili się na propozycyę prezydenta, szczególnie podnosząc, że komisya budżetowa do końca maja b. r. musi ukończyć obrady budżetowe. Także prezydent ministrów bar. Bienerth przemawiał za propozycyami prezydenta.

Co się tyczy komisyi budżetowej, wobec inicyatywy pos. Gessmanna, aby liczbę członków komisyi zmniejszyć dla umożliwienia równoczesnego odbywania posiedzeń, oświadczył prezydent, że wobec protestu pos. Wassilki zamierza na konferencyi przewodniczących komisyi dokonać odpowiedniego podziału dla obrad komisyjnych. Za inicyatywą pos. Sylwestra, aby dla obrad komisyi budżetowej ustanowiono kontyngent czasu przemówień, oświadczyła się konferencya przewodniczących klubów w tym duchu, że sprawa ta należy do kompetencyi komisyi budżetowej.

Poseł Malfatti i Conci wyrazili żądanie, by przedłożenie przydzielono komisyi budżetowej w sprawie utworzenia włoskiego fakultetu prawniczego i by oddane zostało dyskusyi. Pos. Adler i Gessmann popierali to życzenie, tak samo poseł Nemec, który zażądał, aby przy tej sposobności załatwiono także kwestyę innych uniwersytetów. Pos. Seitz wyraził zdanie, że przedłożenie w sprawie włoskiego wydziału prawniczego powinno być przydzielone komisyi prawniczej. Projekt ten poparł prezydent ministrów Bienerth.

Wkońcu konferencya przewodniczących klubów porozumiała się w tym duchu, że przedłożenie w sprawie podatku domowego ma być bez I czytania przydzielone komisyi podatkowej z tem poleceniem, aby komisya nad finansowo-polityczną częścią przedłożenia nie zadecydowała pierwej, zanim nie zapadnie uchwała komisyi finansowej w sprawie programu finansowego.

Kalendarz parlamentarny.

Wiedeń. Czy dzisiejsze posiedzenie Izby posłów będzie ostatniem przed świętami starego stylu, nie jest jeszcze pewnem, ponieważ nie wiadomo, czy Unia słowiańska dopuści do trzeciego czytania ustawy o pożyczce w dniu dzisiejszym. Być może, że dzisiaj odbędą się dwa posiedzenia Izby, jedno w dzień, drugie wieczór. Podług regulaminu bowiem trzecie czytanie ustaw na posiedzeniu w tym samym dniu, w którym skończyło się drugie czytanie, jest bez większości dwóch trzecich niedopuszczalne. Być więc może, że w razie sprzeciwienia się Unii słowiańskiej odbędzie się jeszcze jedno krótkie posiedzenie Izby w sobotę. Sądzą jednak, że Unia słowiańska uchwali swobodę taktyki i że przy pomocy absencyi w Unii uda się uzyskać większość dwóch trzecich dla uchwalenia pożyczki jeszcze w dniu dzisiejszym.

Pos. Głąbiński o sytuacyi.

Wiedeń. Wczoraj na posiedzeniu komisyi parlamentarnej klubu czeskich agraryuszów zjawił się dr Głąbiński, który w dłuższym wywodzie omówił sytuacyę polityczną i przedstawił zarazem rezolucye, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego. Dr Głąbiński podniósł konieczność stworzenia takiej konstelacyi parlamentarnej, któraby zapewniła większość.

Monopol zapałkowy.

Wiedeń. Sposób przeprowadzenia monopolu zapałkowego nie jest jeszcze ustanowiony. Minister skarbu przeciwny jest banderolom, ponieważ nałożyłoby to, zwłaszcza na mniejsze fabryki wielkie ciężary. Koszta kontroli byłyby tak znaczne, że dochody z monopolu byłyby minimalne. Zaprowadzenie zupełnego monopolu i wykupno wszystkich fabryk przy pomocy ekspropryacyi natrafiłoby również na wielkie trudności, wskazano bowiem na to, że wiele mniejszych fabryk musianoby zwinąć, co spowodowałoby znów zubożenie tych okolic, w których fabryki te istnieją. Wątpią też, czy państwo byłoby w stanie przeprowadzić organizacyę eksportu, zdolną do konkurencyi z przedsiębiorstwami prywatnemi. Największe prawdopodobieństwo ma więc zaprowadzenie monopolu tylko sprzedaży bez wykupna fabryk. Fabryki otrzymałyby tylko kontyngent zapałek, który mogą same wyprodukować lub sprzedać innym fabrykom.

Przeciw projektom podatkowym.

Praga. Tutejsze gremium kupieckie wystosowało do ministerstwa handlu protest przeciw projektom podwyższenia opłat pocztowych i wprowadzenia monopolu zapałek.

Nowe statuty Unii słowiańskiej.

Wiedeń. Komisya parlamentarna Unii słowiańskiej odbyła wczoraj naradę, na której uchwalono zasadę nowych statutów dla Unii. Statuty te mają się opierać na zasadzie większości.

Wiedeń. Pod przewodnictwem pos. Günthera odbyło się wczoraj po południu posiedzenie wolnego Zjednoczenia techników Izby posłów. Pos. Günthera wybrano przewodniczącym, pos. Stwiertnię zastępcą przewodniczącego. — Szczegółowo omówiono dokonane w ostatnim czasie mianowanie urzędników ministerstwa kolejowego dyrektorami kolei państwowych, względnie zastępcami dyrektorów i postanowiono rozpocząć kroki parlamentarne przeciw pokrzywdzeniu techników przy obsadzaniu kierujących stanowisk w służbie kolejowej. Nadto toczyła się dyskusya nad reorganizacyą administracyi kolei państwowych, przyczem podkreślono konieczność, aby elaborat Rady państwowej kolejowej przedłożony został komisyi kolejowej.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ także w wczorajszym numerze stara się dowieść, że tylko Niemcy opłacają podatek osobisto-dochodowy, przyczem wlicza Styryę, Karyntyę, Tyrol a nawet Śląsk do krajów czysto niemieckich.

Telegramy

z dnia 22 kwietnia.

Wiedeń. Szef sekcyi w ministerstwie skarbu Kniaziołucki otrzymał z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę ministeryalnego dra Kazimierza Gałeckiego szefem sekcyi w ministerstwie skarbu.

Wiedeń. Cesarz powołał jako dożywotnich członków Izby panów generała piechoty bar. Alboriego, posła na Sejm czeski Franciszka Seyferta i przemysłowca Bernarda Wetzlera.

Rzym. Król Wiktor Emanuel przyjął wczoraj świeżo mianowanego ambasadora austro-węg. Moreya na uroczystej audyencyi i odebrał od niego pisma uwierzytelniające.

Petersburg. Wczoraj rano w pałacu zimowym umarła nagle ochmistrzyni dworu księżna Galicyn.

Khuen-Hedervary w Wiedniu.

Wiedeń. Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary przybył tu po południu w towarzystwie radcy sekcyjnego Edmunda Kleina i sekretarza dra Barosy i udał się z dworca wprost do ministra spraw zagranicznych hr. Aerenthala, u którego spożył śniadanie. Następnie udał się Khuen do ministerstwa węgierskiego, a stamtąd do cesarza na posłuchanie.

Wiedeń. Hr. Khuen Hedervary oświadczył po wczorajszej audyencyi, że cesarz z końcem kwietnia lub początkiem maja przybędzie do Budapesztu na dłuższy pobyt.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. Na żądanie prezydenta Sejmu pruskiego komisya oświadczyła się za uchwaleniem środków, któreby umożliwiły prezydentowi wydalenie przemocą z sali obrad posłów, wykluczonych z posiedzenia. Komisya ma się jeszcze zastanawić nad tem, czy wydalanie posłów przemocą ma nastąpić przy pomocy wojska lub policyi, czy też przy pomocy służby sejmowej. Prezydent Sejmu jest za używaniem w takich wypadkach wojska lub policyi.

Stronnictwa liberalne i ich prasa występuje bardzo ostro przeciw tym postanowieniom i wskazuje na zajścia w parlamencie austryackim za czasów Badeniego. „Berliner Tgblt“ wzywa ludność Berlina, aby naśladowała ludność wiedeńską i zrewoltowała się przeciw podobnym zarządzeniom w Sejmie pruskim.

Podróże Roosevelta.

Berlin. D. 9 maja przybędzie tu Roosevelt i zabawi do d. 20 maja jako gość cesarza Wilhelma w zamku królewskim.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Paryża: Roosevelt zaprzecza stanowczo, jakoby czynił jakiekolwiek kroki w sprawie rozbrojenia, uważa on bowiem za niestosowne mieszać się w tak drażliwej sprawie między Anglię i Niemcy.

Katastrofa łodzi podwodnej.

Londyn. Wczoraj wydobyto z zatoki Hieroszima japońską łódź podmorską, która przed kilku dniami zatonęła tam z całą załogą. W kajucie znaleziono obszerne sprawozdanie o katastrofie, spisane przez komendanta łodzi. Sprawozdanie to opowiada, jak łódź nagle zaczęła opadać na dno morza, dalej o wysiłkach, czynionych przez załogę celem uruchomienia łodzi. Porucznik wyraża ubolewanie z powodu katastrofy i zaznacza, że czuje zbliżającą się śmierć przez uduszenie. Ostatnie słowa zawierają prośbę do mikada o opiekę nad rodzinami załogi.

Stan zdrowia posła Petelenza.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 22 kwietnia.

Polepszenie w stanie zdrowia pos. Petelenza trwało przez cały dzień wczorajszy. Pacyent był zupełnie przytomny, przechadzał się po pokoju, rozmawiał z otoczeniem i przyjmował pokarmy. Mimo to jednak ogólny jego stan budzi wśród jego otoczenia pewne zaniepokojenie. — Co do przyczyn nagłego zasłabnięcia posła Petelenza, nie można w tej chwili dać decydującej odpowiedzi. Chory obudził się wczoraj przytomny, zapytał o godzinę, a gdy mu odpowiedziano, że ósma, chciał zbierać się i iść do parlamentu. Nie zauważono też u niego objawów porażenia.

Dziś ma się odbyć u chorego konsylium lekarskie z prof. Neusserem.

W ciągu dnia wczorajszego posłowie wszystkich stronnictw i ministrowie dowiadywali się o stanie zdrowia pos. Petelenza. Dzienniki wiedeńskie wyrażają się ze współczuciem o jego zachorowaniu.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 22 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Sotera, Leona i Teodora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 35, zachód o godz. 6 m. 42; długość dnia godzin 14 min. 07.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, opady, żywe wiatry, wyższa temperatura.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Gdy młode wino zakwita“.

Teatr ludowy: „Kolega Krampton“.

Posiedzenie komitetu miejskiego dla reformy statutu m. Krakowa i ordynacyi wyborczej.

Zebranie delegatów Towarzystw urzędniczych w sprawie budowy „Domu urzędniczego“ o 8 w., w Resursie urzędniczej.

Objaśnienie projektów na plan regulacyjny W. Krakowa przez inż. r. Kłeczka w sali Rady miejskiej, o 7 wiecz.

W Tow. technicznem odczyt p. Józefa Beka p. t. „Kooperatywy w Galicyi“ o 8 wiecz.

W Tow. muzycznem o 5 po poł. próba orkiestralna.

Teatr miejski we Lwowie: „Ananke“.

Sprawy miejskie. We środę odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta Krakowa pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo. Na wniosek r. m. Dębickiego uchwalono oglądnąć pomnik Tadeusza Kościuszki, zanim sprawa wyboru miejsca przyjdzie na porządek dzienny Rady miejskiej. Następnie uchwaliła sekcya przedłożyć Radzie miejskiej wniosek co do projektu wybudowania dwóch domów mieszkalnych dla służby miejskiej na gruntach gminnych w Dębnikach. Wreszcie przyjęła sekcya wnioski magistratu i delegacyi dla zakładu czyszczenia miasta w sprawie czyszczenia miasta na nowem terytoryum, przyłączonem do Krakowa. — Na wniosek r. m. Turskiego uchwalono poczynić kroki co do uregulowania stosunku między gminą a krajem i państwem w sprawie uporządkowania, konserwacyi i czyszczenia dróg krajowych i państwowych w Krakowie.

Z Tow. maturantów pocztowych. Konstytujące zgromadzenie krakowskiego związku okręgowego wiedeńskiego Tow. maturantów pocztowych odbyło się w niedzielę d. 17 b. m. w sali Klubu pocztowego. Zebranie zagaił kontrolor pocztowy p. Gans, wskazując główne cele Towarzystwa, dotychczasową jego działalność, oraz stanowisko urzędników z ukończonemi szkołami średniemi wobec rządowego projektu pragmatyki służbowej, streszczając się w trzech zasadniczych punktach: 1) Wliczenie do awansu przynajmniej w czasie przejściowym ogólnego czasu służby, nie zaś lat w ostatniej randze spędzonych; 2) Obsadzanie posad naczelnych wyłącznie ukwalifikowanymi urzędnikami z ukończonemi szkołami średniemi; 3) Podział przewidzianej projektem grupy III urzędników, na dwie odrębne kategorye.

W żywej dyskusyi stwierdzono znaczny rozwój młodego Towarzystwa, zaznaczający się licznemi zgłoszeniami nowych członków z miast zachodniej Galicyi, a odczytane telegramy z najdalszych stron państwa były dowodem, że myśl przyświecająca założycielom, znalazła oddźwięk w interesowanych kołach. Z przyjemnością też powitano wiadomość, że posłowie miasta Krakowa, w uznaniu słusznych celów Towarzystwa, zapewnili o gotowości poparcia ich w parlamencie.

Wybory oraz ukonstytuowanie się wydziału, dały następujący rezultat:

Prezes Milli Ant., wiceprezes Gans A., sekretarz Kuska Ant., zastępca Zych M., skarbnik Worobel Sz., zastępca Kotecki J., wydziałowi Goliński Fel., Kijowski Fr., Kurek M. i Olszański W.

Zawody w piłkę nożną odbędą się w niedzielę, 24 b. m., na Błoniach miejskich, między „Cracovią“ a morawską „Slavią“ z Berna. „Slavia“ należy do pierwszoklasowych drużyn czeskich, a rezultaty, jakie osiągnęła w tym sezonie, wykazują, że zadanie „Cracovii“ będzie ciężkie. Wystarczy tylko przytoczyć następujące wyniki: Slavia-Hana 5:0, Slavia-Pardubice 2:2, Slavia-S. K. Slavia I z Pragi 0:5.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie, postarał się zarząd „Cracovii“ o poprzednią sprzedaż biletów w lokalu klubu, u firmy „Auto“ (plac Szczepański) i u p. Weissmanna (ul. Szewska). Również na Błoniach urządzone będą trzy kasy.

Z uniwersytetu. P. Adolf Bienenzucht, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Na obiady dla biednych uczniów otrzymały SS. Felicyanki 105 koron z niedzielnych popisów uczniów prof. Lalewicza.

Z sali sądowej. Rozprawa wczorajsza przeciw trzem opryszkom podmiejskim, Kuglowi, Jaklewiczowi i Dudzikowi, oskarżonym o rabunek i gwałt, zakończyła się po południu. Sędziowie przysięgli zatwierdzili wszystkie pytania, wobec czego trybunał skazał każdego z oskarżonych na karę 10-letniego, ciężkiego więzienia.

Obłąkany w katedrze wawelskiej. Służba kościelna wawelskiej katedry zauważyła wczoraj jakiegoś dość porządnie ubranego mężczyznę, który od godz. 10 rano aż do późnego popołudnia modlił się bezustannie przed statuą św. Jana. W przypuszczeniu, że jest to obłąkany, posłano po pogotowie ratunkowe, dyżurni pogotowia jednak, przyjechawszy na miejsce, nie mogli od owego mężczyzny niczego się dowiedzieć, gdyż nie chciał zupełnie mówić, przytakując tylko lub przecząc na zadawane mu pytania. Z gestów tych skombinowano, że ów mężczyzna miał z nieba objawienie, w którem zakazano mu rozmawiać aż do czasu, gdy się to objawienie spełni. Jasną było rzeczą, że ma się tu do czynienia z obłąkanym na tle religijnem. Z kieszeni obłąkanego wydobyli dyżurni opaskę gazetową z nazwiskiem Jan Lubecki, nadrewident pocztowy ze Śląska pruskiego; obłąkany skinieniem głowy potwierdził, że to jest jego nazwisko. Wkońcu na migi dowiedziano się, że liczy on lat 37. Napomnień i wskazówek słuchał, nie okazując żadnego oporu. W drodze do szpitala modlił się przez całą drogę. Odstawiono go na oddział obłąkanych.

Z pogotowia ratunkowego. Agnieszka Bieda, wdowa po portyerze, spadła wczoraj po południu z drabiny i ciężko się potłukła. Zawezwane pogotowie udzieliło jej pierwszej pomocy. — Edward Laskowski, 15 letni praktykant ze sklepu p. Wentzla w Głównym Rynku, oblał sobie wczoraj po południu prawą rękę wrzącą wodą i doznał dość ciężkiego poparzenia całego ramienia. Opatrzono go na stacyi ratunkowej.

Upomnienie o „bramowe". H. Celer, kupiec, liczący 49 lat, miał wczoraj nieprzyjemne zajście z powodu „szpery". Gdy bowiem po otworzeniu bramy po godz. 10 w nocy Celer dał stróżowi 4 hal., podobno przez pomyłkę, obrażony stróż pobił dotkliwie p. C. kluczem od bramy, zadając mu liczne obaleczenia na nosie. Potłuczonego opatrzono na stacyi ratunkowej.

Żandarm pokąsany przez psa. Na Półwsiu Zwierzynieckiem zaszedł wczoraj w nocy koło godziny 11 wypadek pokąsania żandarma przez złośliwego psa. Gdy komendant posterunku żandarmeryi na Półwsiu przechodził drogą, wypadł ku niemu pies p. Łazarskiej ze Zwierzyńca i podrażniony bronią żandarma, pokąsał go dotkliwie w prawą nogę. Na stacyi ratunkowej zabandażowano rany żandarma i polecono mu udać się do zakładu prof. Bujwida dla zbadania, czy pies był zdrowy.

Ekspozytura policyi podgórskiej przenosi się od 1 maja b. r. z dawnego lokalu przy ul. Staromostowej nad Wisłą do świeżego w Małym Rynku pod l. 5. Z powodu regulacyi brzegów Wisły i obwałowania okazała się potrzeba zburzenia budynku policyjnego przy ulicy Staromostowej, na miejscu którego wzniesie się duży wał. Nowy lokal ekspozytury policyi jest budynkiem jednopiętrowym, odnajmowanym od p. Waśniewskiego, właściciela drogueryi w Podgórzu. Budynek ten jest mniej wygodny od starego, gdyż ubikacye są szczuplejsze. Po otwarciu trzeciego mostu na Wiśle główną arteryą ruchu z Krakowa staną się ulice, prowadzące do Małego Rynku i sam Mały Rynek, przez co komunikacya innych części miasta ku policyi będzie ułatwiona, a ekspozytura znajdzie się na środku ważnej linii komunikacyjnej, co dla urzędu policyjnego jest rzeczą wielkiej wagi.

Lwów a obchód grunwaldzki. Ze Lwowa telefonują nam: Rada miejska obradowała wczoraj na tajnem posiedzeniu nad obchodem grunwaldzkim i uchwaliła wysłać jako delegatów na posiedzenie krakowskiego komitetu, które się odbędzie d. 24 b. m., radnych Biechońskiego i Ihnatowicza.

Wzloty aeroplanu we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Naznaczony na wczoraj rano próbny wzlot pilota Granda nie mógł się odbyć z powodu deszczu. Wzlot ten odbędzie się dziś o g. 6 rano, a po południu odbędzie się wzlot wobec publiczności na błoniach kulparkowskich.

Szpiegostwo rosyjskie we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Śledztwo przeciw Aureliuszowi Miłobędzkiemu, aresztowanemu z początkiem b. r. we Lwowie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi, zostało już ukończone. Akta śledcze wysłano do ministerstwa sprawiedliwości. Rozprawa odbędzie się w maju. Dziś rozpocznie się tu rozprawa przeciw szpiegowi Iwanowi Nowosiołowowi.

O śmierć na szynach tramwajowych. Ze Lwowa telefonują nam: Rozprawę przeciw Czesakowi i Blaimowi (Zob. wczorajsze popołudniowe wydanie. Przyp. Red.) odroczono do poniedziałku. Wczoraj przesłuchano kilkunastu świadków, między innymi prezydenta miasta Ciuchcińskiego i szefa departamentu Wydziału kraj., budowniczego Goreckiego. Zeznali oni, że postępowanie oskarżonych było prawidłowe i ułożenie szyn nie było niebezpieczne dla publiczności.

Bandycki napad. Ze Lwowa telefonują nam: W Załuczu nad Czeremoszem w nocy na 16 b. m. banda rabusiów napadła na dwór właściciela dóbr Krzysztofowicza. Bandyci, spłoszeni przez stróża, dali trzy strzały z rewolweru i udali się do wsi. Tu wybili okno w domu ks. Dmytrzaka, rozbili szafę i zabrali z niej srebro, złoto, dwa sznury pereł i strzelbę oraz 2000 K gotówką. Z mieszkania kierownika szkoły zabrali bandyci rozmaite przedmioty złote i srebrne oraz rewolwer. Następnie udali się bandyci do domu jednego z wieśniaków i rozbiwszy kufer, zabrali 20 K w gotówce i bieliznę, poczem poszli do szkoły, gdzie jednak nic wartościowego nie znaleźli. Zadowolniwszy się więc łupem, zabranym u księdza, nauczyciela i chłopa, uciekli.

Aresztowanie za oszustwa. Z Czerniowiec telegrafują: Policya aresztowała tu szansonetkę Zofię Roeder, przybyłą z Paryża, za liczne oszustwa. Roederówna jest kuzynką hr. Komarowskiego, zamordowanego w Wenecyi.

Rewizya senatorska w Warszawie. — Pisma warszawskie donoszą: We wtorek, o g. 8 wieczorem, komisya senatorska dokonała niespodziewanej rewizyi skarbca miejskiego w obecności naczelnika wydziału kas p. Zienkowskiego, którego zawezwano z mieszkania. Przeliczano pieniądze i ważono złoto. Rewizya trwała od godziny 1 w nocy. — Znaleziono wykazane sumy w zupełnym porządku. Jak donosi „Swob. Sł.", rewizya wykryła łapownictwo w szkole telegraficznej przy egzaminach przejściowych; łapówki brał między innymi, nauczyciel języka niemieckiego.

Trzy wyroki śmierci wydał warszawski sąd wojenny, skazując na śmierć przez powieszenie trzech mieszkańców Częstochowy za zamach na strażników w Częstochowie.

Siostry syamskie. Z Pragi telegrafują: Siostry syamskie, Róża i Józefa Blaszek, otrzymały engagement od pewnego impressaryа do rozmaitych „Variete" stolic europejskich z płacą 15.000 franków miesięcznie i utrzymaniem.

Spadek po Luegerze. „Die Zeit" donosi, że obecnie okazało się, iż majątek, pozostały po Luegerze, wynosi w gotówce 132.000 koron. Lueger przechowywał pieniądze przeważnie w banknotach, a częściowo w papierach wartościowych, od których jednak przez szereg lat nie realizował kuponów.

Jak wiadomo, po zgonie Luegera uchwaliła wiedeńska Rada miejska wziąć na siebie nietylko koszta pogrzebu, ale i koszta leczenia; obecnie lekarze, którzy opiekowali się Luegerem w czasie jego choroby, zażądali tytułem honoraryum 27.500 koron. Sumę tę przyznała im Rada miejska.

O pierwszeństwo zbadania bieguna północnego balonem. Z Berlina telegrafują: Znany podróżnik polarny, Teodor Lerner, wniósł skargę przeciw hr. Zeppelinowi, celem stwierdzenia, że on a nie Zeppelin był pierwszym, który poruszył myśl zbadania bieguna północnego za pomocą balonu.

Nowi bracia syamscy. Z Berlina telegrafują: Z Rossitz koło Altenburga w Saksonii donoszą o urodzeniu się w dniu wczorajszym dwóch braci syamskich; chłopcy są do połowy zrośnięci i mają wspólny tułów, dalej 4 ręce, 4 nogi i dwie głowy.

Nowy rekord aeroplanu. Z Nicei telegrafują: Awiator Van der Bon przedsięwziął wczoraj z jednym pasażerem wzlot nad morzem i osiągnął rekord światowy, przebywszy 20 kilometrów w 20 minutaah.

Wybuch w kopalni. Z Birmingham telegrafują: Wskutek eksplozyi w kopalni Mulga zginęło 25 górników.

Abdul Hamid. Z Konstantynopola telegrafują: Ministerstwo wojny zaprzecza pogłoskom o usiłowanej ucieczce Abdul Hamida.

Samobójstwo księżniczki Chiłkow. Z Petersburga telegrafują: Dwudziestoletnia ks. Chiłkow, kuzynka b. ministra komunikacyi, otruła się wczoraj; przyczyna samobójstwa dotąd nieznana.

Katastrofa budowlana. Z Petersburga telegrafują: W dzielnicy Wasilewskij Ostrów zapadł się wczoraj nowo-budujący się 6-piętrowy gmach. Pozostały tylko mury parteru; 8 robotników zginęło.

Straszna egzekucya. Perski dziennik „Irani-No", wychodzący w Teheranie, opisuje następujący fakt:

Przed miesiącem aresztowano w Teheranie Movakkar-Saltane, zięcia ex-szacha Mehmeda-Ali, przybyłego tamże w celu zorganizowania rozruchów reakcyjnych. Był to młody człowiek, pochodzący ze szlacheckiego rodu, bardzo wykształcony, lecz na nieszczęście stronnik swego teścia. Przy aresztowanym znaleziono wiele listów kompromitujących, jak również przekazy bankowe na sumę pół miliona franków. Stawiony przed sąd wojenny, przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa, za co skazano go na karę śmierci przez powieszenie na placu publicznym. Dzień jego stracenia był uprzednio ogłaszany przez publicznych „krzykaczy".

Zrana wielki tłum ciekawych zebrał się na placu wojennym, gdzie ustawiono szubienicę. Koło godziny 11 przyprowadzono Movakkara w otoczeniu żandarmów i katów i wdziano na niego długą białą koszulę śmiertelną.

Gdy zbliżył się do szubienicy, kazano mu wejść na schodki, założono powróz na szyję, wyciągnięto z pod niego schodki i ciało zawisło w powietrzu.

Lecz skazanemu zapomniano związać ręce, począł więc chwytać się sznura. Spostrzegłszy to, kaci uwiesili się u nóg jego i zaczęli ciągnąć go w dół. Sznur, nie mogąc wytrzymać takiego ciężaru, zerwał się i skazaniec, czując się wolnym, począł uciekać. W pogoń za nim rzucili się żandarmi. Tłum przestraszony począł także uciekać w różne strony; wybuchła panika nie do opisania.

Żandarmi dogoniwszy skazańca, zadali mu kilka cięć pałaszami i przyprowadzili z powrotem pod szubienicę. Na pół omdlałemu wskutek upływu krwi z ran, zarzucono powróz na szyję i po 10 minutach konwulsyi nastąpiło uduszenie. Konającemu zadano jeszcze pałaszem silne cięcie w głowę, tak, że czaszka pękła i mózg wytrysnął.

W czasie paniki wiele osób zostało stratowanych i odniosło skaleczenia.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister skarbu zamianował starszych geometrów ewidencyi katastru II kl. st. geometrami I klasy w VIII kl. rangi: Antoniego Danhoffera, Michała Schwarza, Józefa Chrzanowskiego i Czesława Dembińskiego.

„Gazeta lwowska" ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór Feliksa Sozańskiego, właśc. dóbr na prezesa a ks. Hermana Kulicha na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Samborze.

Ministerstwo rolnictwa kreowało, na razie prowizorycznie, dla obszaru dworskiego w Jabłonicy i niektórych części obszaru dworskiego w Mikuliczynie nowy zarząd lasów i dóbr państw.: „Jabłonica".

Zmarli.

Józef Krzeczyński, obywatel m. Wieliczki, zmarł w Krakowie, przeżywszy 44 lat.

Stefan Tymec, uczeń V kl. wydziałowej, zmarł w Krakowie w 16 roku życia.

Dr Klemens Bąkowski.

Ruina obwarowań zamku krakowskiego w r. 1711.

Pierwotnie broniły zamku krak. grube i silne ściany budynków na górze stojących, oraz mury i baszty biegnące dokoła górnej przestrzeni, służącej za zamek. Z postępem artyleryi obrona ta nie wystarczała, utworzono więc zewnątrz na spadku góry przed katedrą obronną bramę, z dwiema basztami od zachodu i bastyonem, którego tylko dolna część pozostała, od wschodu oraz dokoła ziemne „belluardy" czyli bateryе, albo wnsunięte bastyony, wzmocnione od północy podmurowaniem, z innych stron głównie wałami, fosami i palisadami. — Pracował nad tem Władysław IV, potem Szwedzi w r. 1656, pragnący się tu usadowić na długo, wreszcie August II, który zaczepiwszy Szwedów, sprowadził na Polskę i ten zamek ostatnią ruinę, obwarowywał po niewczasie zamek od strony Wisły gwiaździstemi, wówczas przez sztukę wojenną wprowadzonemi fortyfikacyami.

Znane jest zniszczenie, jakiego dopełnili Szwedzi w zamku, ukoronowane pożarem pałacu w r. 1702. Szczegółowy opis stanu zniszczenia obwarowań zamkowych z tego czasu, zachowany w aktach grodzkich krakowskich, dotąd nigdzie nie publikowany, będzie interesującym przyczynkiem do dziejów Wawelu, przytaczam go więc w dosłownym odpisie:

„Inwentarz zamku krak. konotowany 21 maja 1711 r.[1])

Wchodząc do zamku z Kanoniczej ulicy są wrota proste z tarcic na biegunach drewnianych z kunami żelaznemi, wrzeciądzem i skoblami 2. Od wału począwszy aż do rogu muru, palesady drewniane dwoje od wału, sztachety wywalone, w lewej ręce jest wycieczka na wał bez drzwi i wszystkiego zamknięcia, w prawej zaś ręce mur idzie aż do samej górnej bramy. Przy samej bramie dziura w murze wybita ku przedmiejscu, zamurowania potrzebująca.

Tandem baszta, na której kaganiec żelazny, na biegunku żelaznym, potym brama, do której wchodząc jest ostrze[2]), żelazem okuta, na łańcuchach, z walcem żelaznym, wisząca na wale drewnianym, obręczami kilkoma okutymi; z tej strony od miasta po prawej ręce jest w drzwiach kuna żelazna, a po lewej ręce w drzwiach, łańcucha ogniw 9 i skobel; wrota stoczyste z dębowych forsztów, szpernalami kapeluszkowymi na wylot nitowane, na biegunach także dębowych, z czopami żelaznymi, panewki żelazne w progu dębowym, w górze kuny żelazne; przy biegunach po 4 jest opasek żelaznych mocnych; w tej bramie jest furtka także z forsztów, na zawiasach żelaznych z ryglem żel. i 4 skoblami.

Po prawej ręce idąc w bramie, jest baszta pusta, ganki nad muszkietami zrujnowane, poodzierane; po lewej ręce kordegarda z 2 kratami żelaznemi bez okien, pieca, drzwi, z powałą dziurawą. Idąc na wał są wrota z tarcic otworzyste na biegunach drewnianych z wrzeciądzem i skoblem; schody na wielką basztę w lewej ręce. Izdebka oficerska o 2 oknach, z fundamentem na piec z podłogą zgnitą, drzwi do niej stolarską robotą na zawiasach żelaznych z skoblami i wrzeciądzem. Dach nad tą izdebką zgniły. (C. d. n.).

[1]) Rel. Castr. Crac. T. 135 p. 1544 i nast.

[2]) Okucia z wystającemi ostremi gwoździami.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Oskar Merz

inżynier,

zmarł po krótkiej chorobie dn. 20 kwietnia 1910 w 34 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Starowiślnej l. 1 nastąpi w piątek dn. 22 kwietnia b. r. o godz. 3 po południu.

Oddzielnych zawiadomień nie rozsyła się
2967 1 2

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 301·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 281·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złt. 5-prc. 285·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 112·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 532·50. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·35. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 117·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 244·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 245·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·—.

Berlin, 21 kwietnia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 21 kwietnia. Renta 3-prc. 98·65. Mąka 32·20

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 21 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 —, węg. Zakł. kred. 820 25, Anglobanku 315 —, Unionbanku 594 —. Länderbanku 493 25, Bankverein 539 75, Bodencredit 11 96 Galic. Banku hipotecz. 632 —, Kolei państwow. 745 75, kolei południ. 120, — 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 15, kolei Czerniow. — —, Alpiny 742 —, Rima Muranyi 668 —, Prag. Tow. żelazn. 25 86, Fabryki broni 688 —. Akcye tureckie tyt. 495 —. Gal. akc. Tow., kop. n. 868 —. Obl. węg. indemniz. 93 60. Renta majowa 94 50. Austr. renta koron. 94 50. Węgier. renta koron. 92 45. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 66, 4% Listy Banku hip. 94 25. – 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 245 75, Marki 117 51. Ruble 254 25. Rosyj. pożyczka 103 10

Usposobienie: rezerw.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.